

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 stycznia 2017 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi III Wydział Cywilny w sprawie sygn. akt III C 1156/12 zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. S. kwotę 30.118,68 zł z odsetkami od następujących kwot:

a) od kwoty 25.000 zł z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 1 maja 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

b) od kwoty 4.618,68 zł z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 6 lutego 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

W punkcie 2 umorzył postępowanie w zakresie kwoty 389,55 zł. W pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Powyższy wyrok Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych, które w tym zakresie Sąd Okręgowy aprobuje i przyjmuje za własny:

W dniu 30 marca 2011 r. około godziny 17.05 w Ł. przy ul. (...) na wysokości posesji numer (...), kierując samochodem osobowym marki B., B. S., w trakcie wykonywania manewru wyprzedzania nie zachował szczególnej ostrożności i uderzył z dużą siłą w lewe drzwi pojazdu prowadzonego przez A. S.. Powódka jechała w zapiętych pasach bezpieczeństwa. Z samochodu wyszła o własnych siłach drzwiami od strony pasażera, ponieważ drzwi od strony kierowcy były zablokowane. Nie straciła przytomności.

Wg ustaleń Sądu Rejonowego kilka godzin po zdarzeniu komunikacyjnym u powódki pojawiły się bóle głowy i kręgosłupa szyjnego. W dniu zdarzenia, wieczorem, zgłosiła się do Wojewódzkiej (...) w Ł. z bardzo silnymi bólami szyi, kręgosłupa, problemami z chodzeniem i uczuciem „mrowienia” w kończynach górnych i dolnych, a także silnymi mdłościami oraz „dzwonieniem” w uszach. W związku z koniecznością wykonania dalszej diagnostyki została skierowana do (...) w szpitalu im. M. K. w Ł., gdzie wykonano prześwietlenie kręgosłupa oraz przeprowadzono konsultację neurologiczną. Powódka otrzymała iniekcję z leków przeciwbólowych, a także zalecono jej stabilizację odcinka szyjnego za pomocą kołnierza ortopedycznego przez trzy tygodnie.

Następnego dnia zgłosiła się ponownie do (...) w szpitalu im. M. K. w Ł. z powodu silnych bólów kręgosłupa oraz nudności. Powódka mimo zaleceń lekarzy nie wyraziła zgody na hospitalizację.

Ze względu na narastające objawy bólowe zgłosiła się po trzech dniach na Izbę Przyjęć szpitala im. M. K. w Ł., gdzie została przyjęta na Oddział Neurochirurgii. Okres hospitalizacji trwał od 4 kwietnia 2011 r. do 8 kwietnia 2011 r.

Sąd I instancji ustalił, że A. S. w dniu 14 kwietnia 2011 r. zgłosiła się do neurologa na konsultację. Wcześniej odbyła kilka wizyt w poradni neurochirurgicznej. Leczyła się również u ortopedy oraz rozpoczęła rehabilitację oraz korzystała z prywatnych masaży kręgosłupa szyjnego.

Po upływie roku od dnia wypadku komunikacyjnego z dnia 30 marca 2011 r. podczas wstawania z łóżka u powódki pojawił się kłujący ból w klatce piersiowej w obu okolicach podobojczykowych, utrudniający wykonanie głębokiego oddechu. Bóle tego typu utrzymują się ze zmiennym nasileniem do chwili obecnej.

W sierpniu 2013 r. u powódki pojawiły się bóle kręgosłupa szyjnego. Nie mogła wówczas wykonać żadnego ruchu szyją i drętwiała jej lewa ręka (wszystkie palce). Z powodu powyższych dolegliwości zgłosiła się do (...) w szpitalu im. M. K., gdzie zalecono jej przyjmowanie adekwatnej farmakoterapii – leków przeciwbólowych i obniżających napięcie (K., M.).

Wg ustaleń Sądu Rejonowego po wypadku komunikacyjnym z dnia 30 marca 2011 r. powódka nie korzystała z opieki psychologa i psychiatry. Po tym zdarzeniu stała się płaczliwa, wrażliwa na sytuacje emocjonalne, miewa także uczucia lęku, zwłaszcza przy jeździe samochodem. Od czasu zdarzenia komunikacyjnego ma problemy ze snem.

Powódka zgodnie z zaleceniami lekarza nosiła kołnierz ortopedyczny, w którym również spała przez pierwsze trzy tygodnie. Jego koszt wyniósł 70 zł. Kupiła też poduszkę ortopedyczną, której koszt wyniósł 40 zł, która miała poprawić komfort leżenia i spania. A. S. nosiła także odzież dostosowaną do kołnierza, żeby uniknąć otarć. Zakupiła podkoszulkę ortopedyczną za 40 zł.

A. S. pozostawała wówczas pod opieką poradni specjalistycznych. Korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych prywatnie oraz w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia. Z uwagi na długi czas oczekiwania na świadczenia refundowana w ramach NFZ zdecydowała się na zabiegi odpłatne.

Sąd I instancji ustalił, że bezpośrednio po zdarzeniu komunikacyjnym z dnia 30 marca 2011 r. powódkę bardzo bolała głowa, miała nudności, zawroty głowy, była „rozbita”. Potrzebowała pomocy osób trzecich przy wykonywaniu czynności codziennych - wsparcia udzielali jej rodzice oraz młodsza siostra K. S.. Przez pierwszy okres pod wypadku pomocy udzielał jej ojciec. Pomagał powódce przy wstawaniu, toalecie, przygotowywaniu śniadania, ubieraniu się. Następnie wymagała jeszcze pomocy najbliższych przy myciu włosów albo kiedy chciała gdzieś jechać.

W następstwie wypadku komunikacyjnego z dnia 30 marca 2011 r. A. S. nie może prowadzić samochodu na długich dystansach z powodu pojawiających się bólów, a także nie może pozostawać w jednej pozycji przez dłuższy czas.

Wg ustaleń Sądu Rejonowego powódka w dniu wypadku komunikacyjnego z dnia 30 marca 2011 r. miała 19 lat. Przygotowywała się do egzaminu maturalnego oraz realizowała swoją pasję jaką był taniec. W wieku 5 lat rozpoczęła naukę tańca w (...) w Ł., następnie rozwijała swoje umiejętności w szkole tańca V6. Naukę kontynuowała w szkole tańca (...) S.. Po osiągnięciu odpowiednich umiejętności, zaczęła pracować tam jako instruktor, doskonaliła się, jeździła z grupą taneczną na wyjazdy komercyjne, np. oprawy artystyczne różnych wydarzeń. Otrzymywała za wykonywane czynności wynagrodzenie. Nadto pracowała dorywczo w teatrze Piccolo jako instruktor zajęć tanecznych dla dzieci. Zajęcia odbywały się raz w tygodniu, w soboty. Otrzymywała za nie wynagrodzenie w wysokości 50 zł. Łącznie osiągała wynagrodzenie w wysokości 440 zł. A. S. nie prowadziła zajęć tanecznych dla grup zaawansowanych. Od kwietnia 2011 r. miała zostać formalnie zatrudniona.

A. S. dotychczas jeździła na zgrupowania oraz szkolenia taneczne. Specjalizowała się w różnych stylach: hip-hop, jazz, tańcu nowoczesnych oraz latynoamerykańskich. Kształciła się w tym kierunku i wiązała swoją przyszłość zawodową z tańcem. Planowała zdawać na Akademię (...) w Ł. na kierunek choreografia tańca – studia te są płatne i kosztują 2000 zł za semestr.

Obecnie powódka nie rozwija się w dotychczas wykonywanych stylach tanecznych, jedynie tańczy salsę w wersji podstawowej. Wcześniej prowadziła zajęcia w szkole tańca (...) S.. Może pokazywać podstawowe kroki danego tańca, natomiast przy prezentowaniu trudniejszych figur prosi o pomoc innych tancerzy. Kiedy sama je pokazuje odczuwa ból przez następnych kilka dni. Zajęcia taneczne z dziećmi są dla powódki bardziej uciążliwe, wymagają większej uwagi. Ostatecznie zrezygnowała z prowadzenia zajęć, ponieważ nie czuła się na tyle sprawna, aby podołać obowiązkowi z tego wynikającym.

Kolizja miała miejsce półtora miesiąca przed egzaminem maturalnym. W wyniku doznanych obrażeń A. S. nie mogła odpowiednio przygotować się do matury. Po wypadku komunikacyjnym z dnia 30 marca 2011 r. miała problemy z koncentracją oraz była w złej kondycji psychicznej. Z egzaminu maturalnego osiągnęła niesatysfakcjonujący ją wynik.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka podjęła studia wyższe pierwszego stopnia w trybie niestacjonarnym na kierunku zarządzania zasobami ludzkimi. Kontynuowała studia drugiego stopnia (magisterskie) na Uniwersytecie (...) w trybie niestacjonarnym, na kierunku zarządzanie w specjalności marketing w obszarze kształcenia w zakresie nauk

społecznych o profilu kształcenia praktycznym. Powódka ukończyła studia wyższe uzyskując w dniu 6 lipca 2016 r. tytuł magistra. Koszt studiów w okresie od 15 listopada 2011 r. do 15 maja 2016 r. wyniósł łącznie 20 099,88 zł.

A. S. prowadzi gospodarstwo domowe wraz z narzeczonym. Od sierpnia 2014 r. jest aktywna zawodowo. Pracuje w dziale kadr z wynagrodzeniem 2000 zł netto. Nadal odczuwa ból który intensyfikuje się przy stresie i większym wysiłku. Stara się go niwelować chodząc na basen. Nie może wykonywać wielu czynności codziennych, m.in. nie może podnosić ciężkich przedmiotów. Przyjmuje leki przeciwbólowe, w zależności od natężenia bólu jest to albo K. albo A. oraz suplementy diety. Stosuje maści przeciwbólowe i leki przeciwbólowe. Koszt farmakoterapii sprowadza się do kwoty 30 zł miesięcznie.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że z neurologicznego punktu widzenia powódka doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%. Wynika on z pourazowego korzeniowego zespołu bólowego kręgosłupa szyjnego. Powódka doznała urazu bezwładnościowego kręgosłupa szyjnego, w wyniku czego wystąpił u niej przewlekły lewostronny korzeniowy zespół bólowy kręgosłupa szyjnego. Doznane przez powódkę obrażenia uzasadniały konieczność rehabilitacji wypadkowej. Akupunktura nie jest standardowo stosowaną techniką terapeutyczną w leczeniu skutków urazu kręgosłupa szyjnego, może natomiast być niestandardową metodą uzupełniającą. Istniała konieczność przyjmowania przez powódkę leków przeciwbólowych i obniżających napięcie mięśni przez trzy miesiące. Koszt takiego leczenia nie przekraczał wydatku rzędu 30 zł przez trzy miesiące i 20 zł przez okres następnych 3 – 4 miesięcy. U powódki nie było konieczności do przyjmowania witamin i odżywek czy stosowania szczególnej diety uzupełniającej.

Uszczerbek na zdrowiu nie dotyczy objawów nerwicy pourazowej, jest natomiast związany z przebyłym urazem bezwładnościowym kręgosłupa szyjnego i centralną niewielką wypukliną dyskową na poziomie C5-6 i wtórnym zespołem bólowo – korzeniowym. W wyniku badania neurologicznego nie stwierdzono zaników mięśni, zmian w odruchach ani objawów korzeniowych.

W aspekcie neurologicznym nie ma obiektywnych przeciwwskazań do uprawiania przez powódkę tańca, z wyjątkiem tych gatunków tańca, które są związane z przeciążeniem kręgosłupa szyjnego, np. breakdance.

Rokowania powódki na przyszłość, z punktu widzenia neurologicznego, są dobre, zwłaszcza przy zachowaniu ćwiczeń wzmacniających mięśnie szyi i karku oraz unikaniu przeciążeń kręgosłupa.

Sąd I instancji ustalił, że z psychologicznego punktu widzenia po przebyłym wypadku komunikacyjnym z dnia 30 marca 2011 r. u A. S. wystąpiły zaburzenia adaptacyjne. Objawy napięcia emocjonalnego, niepokoju, okresowego przygnębienia, drażliwości pojawiły się w procesie adaptacji do radzenia sobie ze skutkami wypadku. Zdarzenie komunikacyjne z dnia 30 marca 2011 r. spowodowało u powódki zachwianie poczucia bezpieczeństwa i spadek pewności siebie. W związku z następstwami powyższego zdarzenia początkowo potrzebowała bezpośredniej pomocy i wsparcia w zakresie wykonywania podstawowych czynności samoobsługowych. Skutki wypadku wpłynęły na zmiany w codziennym funkcjonowaniu powódki oraz zakłóciły czas przygotowania do matury. Doświadczyła ona cierpienia w związku z odczuwanymi dolegliwościami bólowymi i ograniczeniami ruchowymi. Najtrudniejszy stan trwał przez dwa miesiące od dnia zdarzenia komunikacyjnego. A. S. w wyniku skutków zdarzenia doświadczyła pogorszenia jakości życia wskutek konieczności zmniejszenia zakresu treningów tańca i występów oraz zmiany kierunku studiów. Ma poczucie mniejszej sprawności fizycznej i ograniczeń, których wcześniej nie miała. Zdarzenie komunikacyjne z dnia 30 marca 2011 r. doprowadziło u powódki do urazu psychicznego, którego skutki przełożyły się na jej codzienne funkcjonowanie i spowodowały długotrwałe następstwa.

W kontekście ortopedycznym uszczerbek na zdrowiu powódki na skutek obrażeń doznanych w czasie zdarzenia komunikacyjnego z dnia 30 marca 2011 r., w zakresie narządów ruchu, wynosi obecnie 0%. Przeprowadzone u powódki badanie ortopedyczne nie wykazało żadnych ograniczeń ruchomości kręgosłupa.

Zakres cierpień fizycznych i psychicznych A. S. w związku z doznanymi obrażeniami narządów ruchu był znaczny. Związane jest to z odczuwanym bólem, koniecznością pozostawania w niewygodnym unieruchomieniu w kołnierzu

ortopedycznym przez trzy tygodnie, zabiegami i ćwiczeniami usprawniającymi, ograniczeniami w sprawności. Dolegliwości bólowe wymagające systematycznego stosowania leków trwały przez okres 2 miesięcy po dniu wypadku komunikacyjnego z dnia 30 marca 2011 r.

Ze względu na doznane obrażenia u powódki zaistniała potrzeba częściowej pomocy osób trzecich przez okres jednego miesiąca. Obejmowało to okres trzech tygodni pozostawania w unieruchomieniu w kołnierzu ortopedycznym i pierwszy tydzień po jego zdjęciu, gdy sprawność kończyn górnych była jeszcze niedostateczna. Wiązało się to początkowo ze znacznymi dolegliwościami bólowymi, następnie z zastosowanym leczeniem. Powódka w tym okresie potrzebowała pomocy osób trzecich przez trzy godziny dziennie. A. S. ze względu na doznane urazy narządów ruchu obecnie nie wymaga pomocy innych osób w wykonywaniu codziennych czynności.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że w okresie systematycznego przyjmowania przez powódkę leków o działaniu przeciwbólowym i przeciwzapalnym w ciągu dwóch pierwszych miesięcy ich koszt wynosił 30 zł miesięcznie, a w następnych okresach stopniowo ograniczył się do kwoty 10 zł miesięcznie i trwał przez kolejne trzy miesiące.

Powódka odzyskała pełny zakres ruchomości stawów kończyn i kręgosłupa. Poczucie pogorszenia sprawności i subiektywny mierny zespół bólowy może być wynikiem zespołu korzeniowego.

Z punktu widzenia ortopedycznego obecnie nie istnieją przeciwwskazania do uprawiania tańca. Nie istnieją także wskazania do kontynuowania leczenia usprawniającego, w tym masażu leczniczego odcinka szyjnego kręgosłupa, fizykoterapii, ćwiczeń z fizjoterapeutą itp., które należą do katalogu świadczeń refundowanych przez NFZ. Akupunktura nie należy do technik standardowo wykorzystywanych przez ortopedów w leczeniu skręceń kręgosłupa szyjnego.

W aspekcie ortopedycznym u powódki nie istniały wskazania do stosowania specjalistycznej diety uzupełnionej o przyjmowanie witamin i odżywek.

Z punktu widzenia chirurga ortopedy u powódki obecnie nie istnieją wskazania do stosowania farmakoterapii.

Istnieje prawdopodobieństwo związku pomiędzy wypadkiem komunikacyjnym z dnia 30 marca 2011 r., zniesieniem lordozy szyjnej i minimalną wypukliną dyskową u powódki. Zniesienie fizjologicznej lordozy może być skutkiem napięcia mięśni w wyniku bólu.

Z punktu widzenia dziedziny rehabilitacji zaburzenia adaptacyjne będące następstwem urazów, nerwica pourazowa wskazują na długotrwały uszczerbek na zdrowiu kształtujący się na poziomie 2 %.

Pourazowy zespół bólowy kręgosłupa szyjnego z ograniczeniem ruchomości powyżej 21 stopni w części szyjnej wskazuje na uszczerbek na zdrowiu wynoszący 3 %.

Przewlekły zespół korzeniowy szyjny prawostronny z objawami bólowymi i ubytkowymi wskazuje na uszczerbek na zdrowiu w wymiarze 5 %.

Łącznie powódka w punktu widzenia dziedziny rehabilitacji doznała uszczerbku na zdrowiu, który wynosi 10 %.

Orzeczone elementy uszczerbku na zdrowiu mają charakter długotrwały, ale nie stały, gdyż objawy mogą ewoluować w zależności od rehabilitacji bądź higieny i nawyków w życiu codziennym. W przypadku niepodjęcia rehabilitacji o charakterze funkcjonalnym i kontynuowania złych nawyków ruchowych w życiu codziennym objawy mogą narastać. Rozpoczęcie przez powódkę rehabilitacji mającej na celu poprawę funkcji i zakresu ruchu może spowodować wycofanie objawów, a nawet ich zniknięcie.

Bóle w klatce piersiowej są związane z uciskiem korzenia nerwowego w otworze C5-6, z którego pochodzi nerw piersiowy boczny, unerwiający ruchowa mięsień piersiowy większy, w zakresie którego obserwuje się osłabienia siły mięśniowej. Daje to w całości obraz zespołu korzeniowego szyjnego. Ograniczenia ruchowe mogą pochodzić również

z innego źródła, gdyż zmniejszenie ruchomości istotnego stopnia to ograniczenia zgięcia w części szyjnej kręgosłupa w prawo minus 25 stopni.

Bezpośrednio po wypadku komunikacyjnym z dnia 30 marca 2011 r. cierpienia fizyczne powódki były bardzo silne, trwające do dwóch miesięcy. Cierpienia psychiczne w dużym natężeniu utrzymują się do dnia dzisiejszego. Powódka nie akceptuje choroby.

Powódka nadal okresowo przyjmuje leki kilka razy w miesiącu, doraźnie. Radzi sobie z bólem poprzez masaże lub basen.

Rehabilitacja odbyta bezpośrednio po wypadku komunikacyjnym była niewystarczająca i doraźna, podobnie jak stosowane leki. Nerwica, na którą cierpi powódka ma charakter fobii i wymaga leczenia farmakologicznego i psychoterapii.

W czasie usztywnienia odcinka szyjnego za pomocą kołnierza ortopedycznego powódka wymagała pomocy osób trzecich przez okres od 6 do 8 godzin dziennie, później przez 3 godziny dziennie do 4 miesięcy po wypadku komunikacyjnym. Obecnie wymaga pomocy przy niektórych czynnościach związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego.

Co do rokowań na przyszłość, właściwa rehabilitacja pozwoli na wykonywanie tańca, który to nie stanowi przeciwwskazania przy chorobach kręgosłupa o typie dyskopatii, a wręcz ma charakter leczniczy. W chwili obecnej rehabilitacja może przywrócić powódce pełną sprawność.

W dniu badania ortopedycznego zakres ruchomości powódki był pełny, natomiast w dacie przeprowadzania badania przez rehabilitanta wynosił w części szyjnej – 25, czynny i bierny. Zakres ruchomości różni się w zależności od dnia oraz warunków atmosferycznych.

Wg ustaleń Sądu Rejonowego A. S. w wyniku zdarzenia komunikacyjnego z dnia 30 marca 2011 r. doznała urazu bezwładnościowego kręgosłupa szyjnego z pourazowym korzeniowym zespołem bólowym szyjnym. Psychiatrycznym następstwem tego zdarzenia było wystąpienie u powódki zaburzeń adaptacyjnych. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu psychicznym powódki w związku z ww. wypadkiem komunikacyjnym wynosi 2%.

Sąd ponadto ustalił, że powódka aktualnie nie ujawnia zaburzeń nastroju ani też objawów o charakterze nerwicowym. Jej funkcjonowanie społeczne, zawodowe, rodzinne i codzienne jest niezaburzone. Utrzymuje się w niej poczucie straty w związku z obniżoną (w stosunku do sytuacji sprzed wypadku) sprawnością fizyczną, okresowym nawracaniem dolegliwości bólowych oraz zmianą planów życiowych oraz wzmożone napięcie emocjonalne podczas jazdy samochodem.

W aktualnym stanie psychicznym A. S. nie wymaga leczenia psychiatrycznego – przyjmowania leków psychotropowych, ani psychoterapii.

Długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 30 marca 2011 r. został oceniony poprzez analogię do punktu 10A Rozporządzenia (...) z dnia 18 lutego 2016 r., z uwzględnieniem charakteru i natężenia objawów zaburzeń adaptacyjnych, a także czasu ich trwania i wpływu na codzienne funkcjonowanie powódki. Objawy zaburzeń adaptacyjnych utrzymywały się u A. S. powyżej sześciu miesięcy, jednak ich natężenie i wpływ na codzienne funkcjonowanie stopniowo malały. Najtrudniejszy dla powódki okres trwał miesiące. Wobec tego nie ma podstaw do orzeczenia wyższego uszczerbku na zdrowiu psychicznym lub też uszczerbku trwałego.

Sąd I instancji ustalił również, że u powódki nie zostały rozpoznane zaburzenia lękowe w postaci fobii. W następstwie wypadku komunikacyjnego z dnia 30 marca 2011 r. występowały objawy psychopatologiczne o obrazie zaburzeń adaptacyjnych, które stopniowo ustąpiły.

Według Sądu Rejonowego obecny stan zdrowia powódki nie wymaga podjęcia leczenia psychiatrycznego – przyjmowania leków psychotropowych, ponieważ nie występują u niej objawy kliniczne wymagające takiego leczenia. Również lekarz psychiatra konsultujący powódkę w okresie zbliżonym do zdarzenia komunikacyjnego z dnia 30 marca 2011 r. (podczas dwóch nieudokumentowanych wizyt) nie widział zasadności stosowania terapii farmakologicznej.

A. S. aktualnie nie wymaga również podjęcia psychoterapii. Były ku temu podstawy w okresie pierwszego roku po zdarzeniu, głównie ze względu na poczucie straty wynikające ze zmiany planów życiowych.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie załączonych do akt dokumentów, w szczególności opinii biegłych z zakresu neurologii, psychologii, ortopedii, rehabilitacji i psychiatrii, a także zeznań świadków. Dowód z zeznań świadków potwierdził fakt doznanych przez powódkę obrażeń zarówno w sferze fizycznej, jak i psychicznej, jednak w kontekście niniejszej sprawy najistotniejszym środkiem dowodowym były opinie biegłych.

Ze względu na charakter roszczenia powódki kluczowym kwestią wg Sądu I instancji było ustalenie zakresu obrażeń oraz skutków zdarzenia komunikacyjnego z dnia 30 marca 2011 r. Wszyscy biegli – za wyjątkiem ortopedy – potwierdzili występowanie uszczerbku na zdrowiu.

Oceniając załączone w poczet materiału dowodowego opinie biegłych Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności wskazał, iż każda z nich potwierdza doznany przez powódkę pourazowy korzeniowy zespół bólowy kręgosłupa szyjnego. Jednocześnie poszczególne opinie określają doznany przez powódkę uraz w innym aspekcie. W tym kontekście Sąd Rejonowy podkreślił, iż dokonał zatem oceny urazu posiłkując się wiedzą z zakresu neurologii, ortopedii, psychologii, rehabilitacji oraz psychiatrii.

Odnosząc się do przeprowadzonego dowodu z konfrontacji biegłych ortopedy i rehabilitanta Sąd I instancji wskazał, że każdy z nich ustosunkował się do zadawanych pytań zgodnie z posiadaną wiedzą specjalną. Podczas konfrontacji biegli wyraźnie wyznaczali granice swojej wiedzy merytorycznej, sygnalizując które zagadnienia nie mieszczą się w jej zakresie. Niesporny przebieg badania przeprowadzonego przez lekarza ortopedę i rehabilitanta różnił się zarówno pod względem czasu jego trwania oraz wykorzystywanej metody badania oraz narzędzi, co wynikało ze specyfiki danej specjalności. Zdaniem Sądu a quo z rozbieżności w tym zakresie nie można było czynić zarzutu wobec wydanych opinii. Przeprowadzony dowód z konfrontacji potwierdził dotychczas złożone opinie biegłego ortopedy i rehabilitanta, przez co Sąd uznał je za spójne, logiczne i rzetelne.

Zdaniem Sądu wszystkie przedstawione opinie biegłych w sposób kompleksowy, rzetelny i spójny pozwoliły na oszacowanie zakresu uszczerbku będącego bezpośrednim następstwem wypadku komunikacyjnego z dnia 30 marca 2011 r.

Z powyższych względów Sąd Rejonowy oddalił wniosek dowodowy strony powodowej o uzupełniające przesłuchanie powódki co do przebiegu badania, uznając go za bezprzedmiotowy i mający na celu nieuzasadnione przedłużenie postępowania. Przebieg badania zdaniem Sądu jest bowiem okolicznością drugorzędą, mającą nacechowanie subiektywne i potwierdzającą fakty niemające istotnego znaczenia dla sprawy.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powódki jest częściowo zasadne.

Sąd zważył, że odzwierciedleniem normatywnym odpowiedzialności pozwanego jest dyspozycja art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Źródłem odpowiedzialności sprawcy zdarzenia drogowego, w wyniku którego A. S. doznała szkody, jest dyspozycja art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 436 § 1 k.c. Przesłanki odpowiedzialności sprawcy szkody nie były w ogóle kwestionowane. Jego sprawstwo było oczywiste i niekwestionowane przez strony niniejszego procesu.

Wobec tego, Sąd I instancji przytoczył treść z art. 35 ustawy z dnia 22 marca 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj.: Dz. U. z 2013 roku, poz. 392, ze zm.), zgodnie z którym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się zaś w granicach odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody. Odpowiedzialność ta odnosi się zarówno do szkody w mieniu, jak i na osobie.

Pozwany nie kwestionował podstaw swojej odpowiedzialności. A. S. dochodziła kilku roszczeń. Pierwszym z nich było dodatkowe zadośćuczynienie, ostatecznie sprecyzowane na kwotę 30.000 zł.

Podstawę prawną tego żądania stanowi dyspozycja art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. W myśl powołanych przepisów w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie to forma rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej. Podstawą jego żądania jest krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi, wynikająca z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, przy czym na pojęcie krzywdy składają się nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu.

Przeprowadzone przez Sąd Rejonowy postępowanie dowodowe wykazało, że powódka doznała uszczerbku na zdrowiu. Zderzenie z samochodem osobowym prowadzonym przez sprawcę wypadku nastąpiło z boku, co było nietypowe dla tzw. strzału z bicia. W następstwie uderzenia poszkodowana wykonała gwałtowny ruch głową w jedną stronę, co wywołało równie gwałtowne przesunięcie w drugą stronę. Zdarzenie komunikacyjne z dnia 30 marca 2011 r. wywołało skutki przede wszystkim w sferze fizycznej, ale także psychicznej powódki, a także wpłynęło na zmianę dotychczasowych planów życiowych powódki.

Wypadek komunikacyjny miał miejsce na krótko przed egzaminem maturalnym powódki. Doznane przez powódkę obrażenia ciała implikowały konieczność podjęcia stosownego, obiektywnie uciążliwego procesu leczenia. A. S. miała problemy z pozostawaniem w jednej pozycji, skupieniem uwagi. Była także rozdrażniona i pobudzona emocjonalnie. Powyższe okoliczności spowodowały, że nie uzyskała satysfakcjonującego ją wyniku z egzaminu maturalnego.

Wymusiło to konieczność przeorganizowania planów zawodowych. Od wczesnego dzieciństwa uczyła się tańczyć. Przed wypadkiem komunikacyjnym A. S., jako nastolatka, uczęszczała do szkoły tańca (...) S., gdzie najpierw była kursantką, a następnie przygotowywała się do zawodu instruktora tańca. Prowadziła również zajęcia z dziećmi z teatrze Piccolo. Nauka tańca była wówczas formą dorywczego zatrudnienia, ale przede wszystkim realizacją pasji. Powódka planowała zdawać do Akademii (...) w Ł. na kierunek choreografia tańca. Wypadek uniemożliwił realizację tych planów. Po wypadku komunikacyjnym powódka, co prawda, prowadziła zajęcia jako instruktor tańca, jednak ostatecznie z nich zrezygnowała z powodu bólu oraz poczucia obniżenia sprawności fizycznej.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że w następstwie wydarzeń, A. S. rozpoczęła studia wyższe w trybie niestacjonarnym i w lipcu 2016 r. uzyskała tytuł magistra na kierunku zarządzanie. Od sierpnia 2014 r. jest aktywna zawodowo i pracuje w dziale kadr, osiągając wynagrodzenie na poziomie 2000 zł netto.

Niewątpliwie w wyniku powyższego zdarzenia powódka doznała licznym obrażeń ciała, których zakres Sąd omówił szczegółowo powyżej.

Z neurologicznego punktu widzenia powódka w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 30 marca 2011 r. doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5 %. Biegły z dziedziny rehabilitacji po przeprowadzonym badaniu ocenił zaburzenia adaptacyjne będące następstwem urazów oraz nerwicę pourazową, które wskazują na długotrwały

uszczerbek na zdrowiu kształtujący się na poziomie 2 %. Natomiast pourazowy zespół bólowy kręgosłupa szyjnego z ograniczeniem ruchomości powyżej 21 stopni w części szyjnej wskazuje na uszczerbek na zdrowiu wynoszący 3 %.

Przeprowadzone przez Sąd I instancji postępowanie dowodowe wykazało jednocześnie iż najbardziej dotkliwy stopień bólu powódka odczuwała przez pierwsze 2 miesiące, a także że uszczerbek na zdrowiu powódki na charakter długotrwały a nie stały. Oznacza to, że właściwie prowadzona rehabilitacja oraz odpowiednie nawyki życia codziennego mogą doprowadzić nawet do zaniku wszelkich dolegliwości bólowych.

W ocenie Sądu Rejonowego całokształt ujawniony w toku procesu okoliczności, w szczególności wiek powódki, charakter uszczerbku, intensywność i czas trwania dolegliwości bólowych, pozytywne rokowania na przyszłość oraz poczucie krzywdy w związku z niezrealizowaniem planów zawodowych, uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia w wysokości 25.000 zł. Zasadzając powyższą kwotę, Sąd I instancji miał na uwadze, iż A. S. dotychczas otrzymała z tego tytułu kwotę 4500 zł. Łącznie zatem powódka uzyska zadośćuczynienie w wysokości 29.500 zł. Stanowi ona w ocenie Sądu kwotę odpowiednią w rozumieniu przepisu art. 445 § 1 k.c., odpowiadającą doznanej krzywdzie.

Drugim roszczeniem dochodzonym przez A. S. było odszkodowanie.

Ostatecznie powódka żądała z tego tytułu 12.744,05 zł.

Podstawę prawną tego żądania stanowi przepis art. 444 § 1 k.c., zgodnie z jego treścią powódka może podnosić względem pozwanego roszczenie o zwrot wszelkich kosztów poniesionych w związku z doznałą szkodą na osobie. Jedynym ograniczeniem roszczenia jest wykazanie, że są one konieczne i celowe.

W ramach żądania odszkodowawczego w niniejszej sprawie A. S. domagała się zwrotu kosztów opieki i kosztów leczenia.

Co do części wydatków powódka przedstawiła rachunki. Obejmowały one zakup kołnierza ortopedycznego za 67,50 zł (k.16). Dodatkowo poszkodowana wykazała koszt zakupu leków na łączną kwotę 91,68 zł (k. 17 i k.44). Łącznie załączone rachunki opiewały zatem na 159,18 zł.

O kosztach leczenia wypowiedział się również biegły neurolog i biegły ortopeda. Ich wnioski w tym zakresie się pokrywały. Zgodnie z opinią neurologa koszty zakupu leków w okresie 6 miesięcy po wypadku wyniosły 150 zł.

Sąd uwzględnił również koszty związane z opieką osób trzecich. Najpełniej w tym zakresie wypowiedziała się biegła ds. rehabilitacji. Wskazała ona, że w czasie usztywnienia odcinka szyjnego za pomocą kołnierza ortopedycznego powódka wymagała pomocy osób trzecich przez okres od 6 do 8 godzin dziennie, później przez 3 godziny dziennie do 4 miesięcy po wypadku komunikacyjnym. Obecnie wymaga pomocy przy niektórych czynnościach związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Z tego tytułu została na rzecz A. S. zasądzona kwota 4309,50 zł [(21 dni x 6 godz) + (7 dni x 3 godz) + (120 dni x 3 godz.)] = 126 godz + 21 godz. + 360 godz. = 507 godz. Jako przelicznik kwotowy została przyjęta stawka wskazana przez stronę powodową, czyli 8,50 zł.

Z tych też względów Sąd Rejonowy z tytułu odszkodowania zasądził na rzecz A. S. kwota 4.618,68 zł

Sąd nie znalazł natomiast podstaw do zasądzenia zwrotu kosztów w zakresie odzieży zmniejszającej ryzyko podrażnień oraz koszt masażu. W przekonaniu Sądu wydatki poczynione na ten cel były subiektywną decyzją powódki, a nie koniecznym następstwem wypadku. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że powódka od niedawna korzysta z masażu, żeby zniwelować skutki bólu. Opierając się o całokształt okoliczności nie można jednoznacznie przyjąć, iż koszty te pozostają w ścisłym związku z wypadkiem komunikacyjnym, a także czy były konieczne i celowe.

Obecnie jednak nie ma podstaw do przyjmowania szczególnej terapii farmakologicznej czy specjalistycznej terapii, generujących dodatkowe koszty leczenia.

Trzecim roszczeniem A. S. było żądanie renty tymczasowej w kwocie po 1.940,16 zł miesięcznie oraz renty na zwiększone potrzeby w wysokości po 230 zł miesięcznie. Sąd Rejonowy wskazał, iż podstawą prawną pierwszego z tych roszczeń jest przepis art. 444 § 2 i 3 k.c., zaś podstawą drugiego przepis art. 444 § 2 k.c. jednakże powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu.

Odnosząc się do roszczenia dotyczącego renty tymczasowej zwrócił bowiem uwagę, iż zgodnie z obowiązującym poglądem doktryny, szczególną formą naprawienia szkody polegającej na uszkodzeniu ciała lub rozstroju zdrowia jest renta. Zasadność jej domagania się występuje jednak w ściśle określonych w § 2 komentowanego przepisu przypadkach. Ma to miejsce wtedy, gdy nastąpiła całkowita lub częściowa utrata zdolności do pracy zarobkowej albo zwiększeniu uległy potrzeby poszkodowanego, ewentualnie gdy zmniejszyły się widoki powodzenia na przyszłość. Wskazane wyżej następstwa powinny mieć charakter relatywnie trwały, aczkolwiek nie konieczne nieodwracalny (por. Z. Radwański, Zobowiązania, s. 216; zob. także G. Bieniek, w: G. Bieniek (red.), Komentarz, s. 453).

Jeżeli chodzi o charakter prawny renty, to Sąd Rejonowy podkreślił, że renta stanowi formę odszkodowania i nie ma charakteru alimentacyjnego, a zatem przysługuje o tyle, o ile żądający go poniósł szkodę. Z kolei powstanie szkody w postaci utraty zarobku nie zależy od tego, czy poszkodowany miał lub nie roszczenie o uzyskanie pracy, lecz od tego, czy pracę tę mógł wykonywać i czy przypuszczalnie by ją wykonywał (por. wyr. SN z 17.7.1975 r., I CR 370/75, L., numer (...), podobnie SA w Warszawie w wyr. z 26.2.2105 r., VI ACA 1985/13, L., numer (...)).

W tej części uzasadnienia Sąd odniósł się do zasygnalizowanych wcześniej rozważań dotyczących ambicji powódki. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że zrezygnowała ona z dotychczasowych planów zawodowych, tj. kształcenia się w kierunku tańca i zdawania na Akademię (...) w Ł. na kierunek choreografii tańca. Ukończyła studia niestacjonarne na kierunku zarządzania i obecnie pracuje w dziale kadr z wynagrodzeniem 2000 zł (netto).

Niewątpliwie A. S. przed wypadkiem komunikacyjnym z dnia 30 marca 2011 r. była zaangażowana w taniec. Rozwijała swoje umiejętności od wczesnej młodości, intensywnie trenowała i uczestniczyła w wyjazdach artystycznych. Poszkodowana dorywczo prowadziła zajęcia w szkole tańca (...) S. i teatrze Piccolo. Formalne zatrudnienie miała podjąć od kwietnia 2011 r. Z pewnością zdarzenie komunikacyjne z dnia 30 marca 2011 r. wpłynęło negatywnie na plany zawodowe powódki. Sąd nie kwestionował, ani doznanych przez nią cierpień fizycznych, psychicznych, ani też poczucia krzywdy w związku z niezrealizowaniem planów życiowych. Tym niemniej, potencjalne zatrudnienie miało wymiar probabilistyczny. Nie można mieć 100 % pewności, iż powódka rzeczywiście podjęła by takie zatrudnienie. Należy wyraźnie uwypuklić, że przesłanki przyznania powyższego świadczenia, mającego szczególny charakter, występują wtedy, gdy nastąpiła całkowita lub częściowa utrata zdolności do pracy zarobkowej albo zwiększeniu uległy potrzeby poszkodowanego, ewentualnie gdy zmniejszyły się widoki powodzenia na przyszłość. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż powódka odzyskała pełną sprawność w zakresie ruchomości kręgosłupa. Załączone w poczet materiału dowodowego opinie biegłych wprost wskazują, że z medycznego punktu widzenia nie ma obiektywnych przeszkód do realizowania przez powódkę jej pasji jaką jest taniec, z wyjątkiem tych gatunków tańca, które są związane z przeciążeniem kręgosłupa szyjnego, np. breakdance. Jednak jak wynika z ustalonego stanu faktycznego powódka nie tańczyła tego gatunku tańca przed wypadkiem komunikacyjnym z dnia 30 marca 2011 r.

Nadto, przeprowadzone przez Sąd I instancji postępowanie dowodowe wykazało także, że rokowania powódki na przyszłość są pozytywne, m.in. właściwa rehabilitacja pozwoli na kontynuowanie tej formy ekspresji artystycznej. Taniec bowiem nie stanowi przeciwwskazania przy chorobach kręgosłupa o typie dyskopatii, a wręcz ma charakter leczniczy. Powyższe okoliczności w ocenie Sądu wskazują, że powódka ma realne możliwości wykonywania zawodu tancerza w przyszłości.

Powódka w toku postępowania podnosiła, że w związku z wypadkiem musiała zrezygnować z wykonywania zawodu tancerza, co wiązało się z utratą dochodów jakie przynosiłaby ta aktywność zawodowa. Wskazywała również, iż poniosła dodatkowe koszty związane z zmianą kierunku kształcenia zawodowego.

Analiza zgromadzonego materiału dowodowego w tym zakresie doprowadziła Sąd Rejonowy do dwóch wniosków. Po pierwsze, powódka przed dniem zdarzenia nie była formalnie zatrudniona i tym samym nie osiągała stałego dochodu. Pracowała jedynie dorywczo uzyskując z tego tytułu niewielkie środki pieniężne. Wówczas nie stanowiły one jej utrzymania, ponieważ pozostawała na utrzymaniu rodziców, z którymi prowadziła gospodarstwo domowe. Wobec tego roszczenie w tym zakresie nie zostało w żaden sposób wykazane (art. 6 k.c.). Po wtóre, powódka planowała podjąć naukę w Akademii (...) w Ł. na kierunku choreograf tańca. Jak oświadczyła studia te są płatne (ich koszt wynosi 2000 zł za semestr). Oznacza to, iż wypadek komunikacyjny z dnia 30 marca 2011 r. nie wpłynął negatywnie na życie zawodowe powódki w aspekcie finansowym. Powódka niezależnie od jego wystąpienia, chcąc kształcić się w Akademii (...), poniosłaby koszt studiów wyższych. Konstatując stanowisko strony powodowej w tym zakresie Sąd I instancji uznał za nieudowodnione i niezaskłujące na uwzględnienie.

Nadto Sąd I instancji zauważył, że obecny stan powódki jest związany z postrzeganym, odczuwanym przez nią poczuciem krzywdy z niezrealizowanej drogi zawodowej, stanowi to wyraz jej subiektywnych odczuć, których istnienia Sąd nie podważa. Zasady doświadczenia życiowego i względy logiki wskazują, że każdy wypadek komunikacyjny wywiera negatywne skutki w sferze psychicznej. Ich odczuwanie zależy od subiektywnych, trudnych do jednoznacznego oszacowania okoliczności. Każdy bowiem ma inną wytrzymałość psychiczną oraz różny próg bólu. Jednocześnie przyznanie świadczenie w postaci renty jest uzależnione od wystąpienia wprost określonych przez ustawodawcę przesłanek, których w niniejszej sprawie powódka nie wykazała.

Z powyższych względów, powództwo w zakresie zasądzenia obu rodzajów rent Sąd Rejonowy oddalił.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd w punkcie 1. sentencji zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. S. kwotę 30.118,68 zł z odsetkami od następujących kwot:

- a) od kwoty 25.000 zł z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 1 maja 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- b) od kwoty 4.618,68 zł z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 6 lutego 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

O odsetkach za opóźnienie od Sąd orzekł zgodnie z żądaniem, na podstawie art. 481 k.c. w związku z art. 817 k.c. oraz w związku z art. 455 k.c.

Początkowa data żądania odsetek od dochodzonej kwoty odszkodowania została określona na dzień doręczenia pozwu co nastąpiło w dniu 5 lutego 2013 roku. Roszczenia odszkodowawcze zostały bowiem sprecyzowane w piśmie z dnia 4 lipca 2012 roku. Z kolei odsetki od dochodzonej kwoty zadośćuczynienia zostały określone na dzień 1 maja 2013 roku, jako następujący po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody, czyli 31 marca 2011 roku.

Sąd Rejonowy wskazał, iż pomimo rozszerzenia powództwa, zasądzone kwoty nie przekraczają kwot żądanych w toku postępowania likwidacyjnego.

W punkcie 2. sentencji Sąd umorzył postępowanie w zakresie kwoty 389,55 zł wobec oświadczenia strony powodowej o ograniczeniu powództwa w tym zakresie, zgodnie z treścią pisma procesowego z dnia 28 maja 2013 r.

W punkcie 4. sentencji wyroku z dnia 5 stycznia 2017 r. Sąd orzekł o kosztach postępowania, pozostawiając ich rozliczenie referendarzowi sądowemu, zgodnie z dyspozycją art. 108 § 1 k.p.c., przy zastosowaniu zasady stosunkowego rozliczenia kosztów procesu i przyjęciu, że powódka wygrała proces w 44 %. Zauważyć należy, że zgodnie z powołaną powyżej regulacją, referendarz sądowy przystąpi do wyliczenia kosztów procesu dopiero po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi III Wydział Cywilny z dnia 5 stycznia 2017 r. - w części tj. w zakresie:

I. pkt. 1 w zakresie kwoty 10.000,00 zł. (tj. ponad kwotę 20.118,68 zł.) wraz z odsetkami od tej kwoty, ustawowymi od dnia 1 maja 2011 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 r.,

II. pkt. 4 wyroku w całości,

III. w zakresie odsetek ustawowych oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od kwot nie zaskarżonych za okres do dnia wyrokowania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na wynik sprawy, w szczególności:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkującą pominięciem lub nie nadaniem odpowiedniej rangi ustaleniom, w świetle których stan zdrowia powódki nie ogranicza możliwości realizowania jej pasji – tańca,

-brak było następstw ortopedycznych wypadku,

- uraz psychiatryczny wynikający ze zdarzenia był minimalny, jedynie długotrwały i w chwili obecnej bez jakichkolwiek następstw,

- uszczerbek neurologiczny miał charakter wyłącznie przemijający i nie przekraczał 5%,

- rokowania na przyszłość są poprawne.

b) naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez błędną interpretację i w konsekwencji wadliwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, iż powódka doznała 3% uszczerbku z powodu ograniczenia ruchomości kręgosłupa szyjnego podczas gdy biegły ortopeda w zakresie specjalizacji którego leżała taka ocena uznał (i potwierdził) - iż brak jest jakichkolwiek podstaw do przyznawania uszczerbku w zakresie pkt. 89a. - nie stwierdzono bowiem żadnych ograniczeń ruchomości kręgosłupa;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności:

a) naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez wadliwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkującą przyznaniem świadczenia rażąco zawyżonego a przy tym niezgodnego z uzasadnieniem rozstrzygnięcia (gdzie wskazano na kwotę 25.000,00 zł.). Oszacowanego z pominięciem ustalonych, minimalnych następstw zdarzenia wyrażających się m. in. poprzez zdiagnozowany uszczerbek długotrwały na poziomie 7%,

b) art. 481 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych (oraz odsetek ustawowych za opóźnienie) z pominięciem dyrektywy, że w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania.

W następstwie powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę wyroku w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w I i II instancji.

W uzasadnieniu przedmiotowej apelacji skarżący w pierwszej kolejności podkreślił, że sąd nie nadał odpowiedniej rangi ustaleniu, iż stan zdrowia powódki nie uległ istotnemu zaburzeniu w wyniku zdarzenia z dnia 30 marca 2011 r. Wskazał, że powódka doznała jedynie długotrwałego urazu neurologicznego i to bez obiektywnych przeciwwskazań do uprawiania przez powódkę tańca. Podobnie w zakresie psychiatrycznym powódka doznała jedynie przemijającego uszczerbku i to na poziomie najniższym z możliwych. Stąd w ocenie skarżącego rekompensowanie tego typu następstw poprzez przyznanie świadczenia na poziomie blisko 30 000,00 zł musiało zostać zakwestionowane.

Odwołując się do zakresu uszczerbkowego (jako jedyne obiektywnego miernika odniesionych urazów) skarżący wskazał, że Sąd I instancyjny przyjął kompensatę na poziomie ponad 4 200,00 zł. za punkt procentowy i to

przy uszczerbku długotrwałym (nie stałym). Wskazał, że powódka nie doznała żadnego ograniczenia ruchomości kręgosłupa szyjnego, nie wymagała leczenia psychiatrycznego ani w istocie neurologicznego.

Skarżący podważył również ustalenie Sądu Rejonowego w świetle którego pourazowy zespół bólowy kręgosłupa szyjnego z ograniczeniem ruchomości powyżej 21 stopni w części szyjnej wskazuje na uszczerbek na zdrowiu wynoszący 3% . Rozpoznanie takie poczynione przez biegłą z zakresu rehabilitacji w ocenie skarżącego pozostawało poza zakresem jej kompetencji, natomiast specjalista z tej dziedziny - ortopeda wyraźnie wskazał, iż u powódki nie doszło do ograniczenia ruchomości kręgosłupa szyjnego

Odnośnie daty zasądzenia odsetek skarżący powołał się na występujący w orzecznictwie pogląd, że w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania przytaczając na poparcie swojego stanowiska wyroki Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych.

W odpowiedzi na apelację powódka A. K. wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest niezasadna i podlega oddaleniu w całości.

Na wstępie jednak wskazać należy, iż w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zebranych w sprawie dowodów, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, nie przekraczając granic swobodnej oceny dowodów. Ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd Rejonowy, Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie.

Przechodząc tym samym do zarzutów podniesionych w apelacji pozwanego Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska strony pozwanej w przedmiocie naruszenia przez Sąd I instancji reguł swobodnej oceny dowodów tj. art. 233 § 1 k.p.c. albowiem apelujący nie podniósł jakichkolwiek zarzutów, które dyskwalifikowałyby rozumowanie Sądu I instancji przy ocenie wiarygodności i mocy dowodów będących podstawą dokonanych ustaleń dotyczących:

- stanu zdrowia powódki w kontekście ograniczeń możliwości realizowania jej pasji - tańca,
- braku następstw ortopedycznych wypadku,
- rozmiaru i skutków urazu psychiatrycznego,
- rozmiaru i skutków uszczerbku neurologicznego,
- rokowań na przyszłość.

Kwestionując powyższe ustalenia apelujący nie dostrzega bowiem, że do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może dojść tylko wówczas, gdy wykazane zostanie, że doszło do uchybienia podstawowym regułom odnoszącym się do oceny wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów czyli regułom logicznego myślenia, należytego kojarzenia faktów oraz zasadom doświadczenia życiowego. W orzecznictwie, błędne ustalenia faktyczne mogą jedynie być, ale nie muszą, skutkiem nieprawidłowej oceny materiału dowodowego (zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 27 listopada 2007 r., I ACa 882/07, Lex nr 466439). W konsekwencji, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im taką moc przyznając (zob. postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753; wyrok SN z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925 – komentarz do art. 233 k.p.c., teza 10, dr hab. H. Doleckiego, wyd. Lex 2013).

Tymczasem w swojej apelacji pozwany utożsamia wadliwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego z pominięciem lub nie nadaniem odpowiedniej rangi ustaleniom i ogniskuje się na ich znaczeniu w kontekście wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia. Już na marginesie należy zauważyć, iż ustalenia Sądu Rejonowego są zbieżne z tym, co wskazuje skarżący. Odmienność stanowisk strony pozwanej i Sądu Rejonowego tkwi właśnie tylko i wyłącznie w nadaniu tym ustaleniom odpowiedniej rangi (co wskazuje skarżący), powyższa kwestia nie podlega jednak ocenie pod względem wiarygodności lub mocy dowodowej, ale zawsze odnosi się do zakresu stosowania prawa materialnego, w tym konkretnym przypadku art. 445 k.c. Podnoszone więc przez skarżącego zarzuty nie dotyczą oceny dowodów, a tym samym nie podlegają regułom określonym w art. 233 § 1 k.p.c. - ich ocena nie narusza zasad określonych w art. 233 § 1 k.c., są więc one bezzasadne.

Sąd Okręgowy nie podziela również stanowiska strony pozwanej w przedmiocie naruszenia przez Sąd I instancji naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez błędną interpretację i w konsekwencji wadliwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, iż powódka doznała 3% uszczerbku z powodu ograniczenia ruchomości kręgosłupa szyjnego podczas gdy biegły ortopeda w zakresie specjalizacji którego leżała taka ocena, uznał, iż brak jest jakichkolwiek podstaw do przyznawania uszczerbku w zakresie pkt. 89 a.

Dowód z opinii biegłego, jak podkreśla się w orzecznictwie, podlega ocenie sądu z zastosowaniem art. 233 § 1 k.p.c. według właściwych dla przedmiotu opinii kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (zob. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64; uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00, LEX nr 77046; wyrok SN z dnia 14 listopada 2013 r., IV CSK 135/13, LEX nr 1405234; por. także uzasadnienie wyroku SN z dnia 8 września 1964 r., II PR 457/64, OSNC 1965, nr 3, poz. 53; wyrok SN z dnia 12 listopada 1970 r., I PR 350/69, LEX nr 14094; wyrok SN z dnia 12 września 1973 r., II PR 220/73, LEX nr 14228; wyrok SN z dnia 17 maja 1974 r., I CR 100/74, LEX nr 7497; wyrok SN z dnia 3 czerwca 1974 r., II CR 273/74, LEX nr 7510; wyrok SN z dnia 22 stycznia 1976 r., I CR 917/75, LEX nr 7794; wyrok SN z dnia 3 listopada 1976 r., IV CR 481/76, OSNC 1977, nr 5-6, poz. 102; uzasadnienie wyroku SN z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04, LEX nr 151656; wyrok SA w Białymstoku z dnia 19 grudnia 2013 r., I ACa 558/13, LEX nr 1415811). Ocena ta jednak różni się od oceny innych dowodów przeprowadzanych w postępowaniu cywilnym. Swoistość tej oceny polega bowiem na tym, że nie chodzi tu o kwestię wiarygodności, jak przy dowodzie z zeznań świadków i stron, lecz o pozytywne lub negatywne uznanie wartości rozumowania zawartego w opinii i uzasadnienie, dlaczego pogląd biegłego trafił lub nie do przekonania sądu (zob. komentarz do art. 278 k.p.c. prof. T. Erecińskiego, wyd. Wolters Kluwer 2016). Z tych też względów choć sąd orzekający nie jest związany opinią biegłego, to jednakże zdaniem judykatury nie może nie podzielać merytorycznych poglądów biegłego ani zamiast nich przedstawiać własnych (por. wyrok SN z dnia 13 października 1987 r., II URN 228/87, (...) 1988, nr 7, poz. 62; wyrok SN z dnia 19 grudnia 1990 r., I PR 148/90, OSP 1991, z. 11-12, poz. 300). Polemizując bowiem z wnioskami biegłego w sferze wymagającej wiadomości specjalnych, bez zasięgnięcia opinii innego biegłego lub w drodze uzupełnienia stanowiska biegłych, którzy wydali odmienne orzeczenie, Sąd narusza art. 278, 286 oraz art. 233 § 1 k.p.c. (wyrok SN z dnia 10 stycznia 2012 r., I UK 235/11, LEX nr 1129324).

W przedmiotowej sprawie jednakże Sąd Rejonowy nie polemizował z wnioskami biegłych – zarówno biegłego z zakresu ortopedii dr n. med. A. W. jak i biegłej z zakresu rehabilitacji medycznej prof. nadzw. dr hab. med. M. O., gdyż wszelkie rozbieżności we wnioskach zawartych w ich opiniach miały, w ocenie Sądu Okręgowego, jedynie charakter pozorny. Za powyższą konstatacją przemawia bowiem przeprowadzona przez Sąd Rejonowy na rozprawie w dniu 24 maja 2016 roku konfrontacja w/w biegłych właśnie w zakresie kwestii ograniczenia ruchomości kręgosłupa szyjnego u powódki. Z przedmiotowej konfrontacji i wydanych w jej ramach opinii wynikało w sposób jednoznaczny, iż ocena kwestii ruchomości kręgosłupa szyjnego wchodziła w zakres specjalizacji obu biegłych, a tym samym nie było możliwości dyskwalifikacji wniosków jednego z biegłych ze względu na to, iż zawarte w opinii wnioski wykaczały poza zakres posiadanej przez biegłego wiedzy specjalistycznej i zakreślona mu w postępowaniu tezę dowodową. Rozbieżności natomiast we wnioskach biegłych wynikały wyłącznie z faktu, iż w badaniach fizykalnych powódki biegły ortopeda nie stwierdził ograniczenia w zakresie ruchomości kręgosłupa w odcinku szyjnym przy

przeprowadzanych kilkunastominutowych badaniach, natomiast biegła z zakresu rehabilitacji medycznej w innym czasie po przeprowadzonym 2-godzinnym badaniu fizykalnym powódki takie ograniczenia stwierdziła. Podkreślając powyższe rozbieżności pozwany w swoich wnioskach zawartych w apelacji pominął jednakże inny, niezwykle istotny wniosek biegłej z zakresu rehabilitacji, która wskazała, iż zakres ruchomości może się różnić w zależności od dnia, pogody, co wyjaśniało różnice zawarte we wnioskach biegłych (k. 367) i po prostu oznaczało, iż w dniu badania powódki u ortopedy możliwe było z przyczyn obiektywnych niestwierdzenie ograniczeń ruchomości w odcinku szyjnym kręgosłupa powódki. Mając natomiast na względzie, że pozwany nie kwestionował kwalifikacji biegłej z zakresu rehabilitacji medycznej, metod badawczych zastosowanych w badaniu fizykalnym powódki, a biegła owe ograniczenia stwierdziła w tym badaniu, to brak było podstaw do kwestionowania dokonanych w ten sposób przez biegłą obserwacji. Tym samym pozytywne uznanie przez Sąd Rejonowy wartości rozumowania zawartej w opinii biegłej z zakresu rehabilitacji medycznej i nie oparcie się na wnioskach biegłego ortopedy w przedmiocie ustalenia zakresu ruchomości kręgosłupa w odcinku szyjnym powódki, nie mogło naruszać przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c., nie stanowiło polemiki z wnioskami biegłego ortopedy. Z tych też względów i ten zarzut należało uznać za bezzasadny.

W ocenie Sądu Okręgowego nie można również podzielić podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c., przyjęcia stanowiska, że zasądzona na rzecz powódki kwota zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana. Określenie zadośćuczynienia stanowi bowiem atrybut Sądu I instancji. Sąd II instancji może korygować wysokość zadośćuczynienia tylko wówczas, gdy zadośćuczynienie jest niewspółmiernie nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie, albo jeżeli Sąd pierwszej instancji przyznał je w rozmiarze mniejszym, lub większym niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania.

Sąd Rejonowy określając wysokość zadośćuczynienia należnego powódce na kwotę 30 000 zł wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy. Z uzasadnienia rozstrzygnięcia Sądu I instancji wynika, iż przy rozstrzygnięciu miał on przede wszystkim na względzie skutki wypadku zdiagnozowane przez biegłych z zakresu psychiatrii, neurologii, rehabilitacji medycznej oraz wnioski biegłych pozostałych specjalizacji tj, psychologii i ortopedii, które ostatecznie, wbrew twierdzeniom biegłego, prowadziły do stwierdzenia 10% długotrwałego uszczerbku w zdrowiu powódki. Powyższe skutki zostały przywołane w ustaleniach faktycznych Sądu I instancji, który opisał występujące u powódki odczuwalne silne bóle w odcinku szyjnym kręgosłupa po wypadku przez okres kilku miesięcy, występujące zawroty głowy, nudności, konieczność pozostawania w niewygodnym unieruchomieniu w kołnierzu ortopedycznym, wystąpienie zaburzeń adaptacyjnych i wpływ na codzienne funkcjonowanie prowadzące do pogorszenia się jakości jej życia i skutkujące zmniejszeniem zakresu treningów tańca, występów, a przede wszystkim zmiany kierunku studiów. W tym zakresie należy zwrócić uwagę, iż fakt, iż powódka uległa wypadkowi na półtora miesiąca przed egzaminami maturalnymi, zmusiło ją do zmiany planów w związku z brakiem pełnej sprawności fizycznej w tym okresie i podjęcie studiów na kierunku zarządzania zasobami ludzkimi, co niewątpliwie też zwiększało rozmiar krzywdy powódki. Z powyższego uzasadnienia wynikało także, iż podstawą do określenia w/w kwoty zadośćuczynienia była także wysokość uszczerbku na zdrowiu ustalonego u powódki, a Sąd Rejonowy dostrzegł jedynie długotrwałość odniesionych skutków tzn. ich przemijający charakter i miał na uwadze, iż rokowania na przyszłość w przypadku powódki są dobre. Apelujący, kwestionując wysokość zadośćuczynienia, powoływał się natomiast niezasadnie na niższy uszczerbek w zdrowiu powódki, a nadto podkreślał, iż stan zdrowia powódki nie uległ istotnemu zaburzeniu w wyniku zdarzenia z dnia 30 marca 2011 roku, co nie było zgodne z ustaleniami faktycznymi. Sąd Okręgowy zgadza się, iż aktualny stan zdrowia powódki jest dobry i obecnie brak jest przeciwwskazań do uprawiania przez powódkę tańca, jednakże powyższe okoliczności dostrzegł też i Sąd Rejonowy, który wając rozmiar krzywdy u powódki miał przede wszystkim na uwadze zły stan jej zdrowia po wypadku, doznany, długotrwały uszczerbek w zdrowiu powódki i wpływ wypadku na plany życiowe powódki. Powyższe okoliczności także w ocenie Sądu Okręgowego stanowiły uzasadnioną podstawę do określenia łącznej wysokości kwoty zadośćuczynienia przez Sąd Rejonowy na kwotę 30 000 zł, która choć jest kwotą wysoką, to z pewnością nie jest rażąco wygórowana.

Sąd Okręgowy nie podziela też argumentu pozwanego, iż omyłkowe przyjęcie przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu niższej wysokości kwoty zasądzonego powódce zadośćuczynienia miało wpływ na przyznane powódce zadośćuczynienie z tej prostej przyczyny, iż wydanie wyroku następuje przed sporządzeniem uzasadnienia, a przy sporządzeniu uzasadnienia wystąpił po prostu błąd arytmetyczny. Ponadto owo uchybienie, odnoszące się do wysokości 500 złotych przy zasądzonej kwocie 25 500 zł w żadnej mierze nie mogłoby się przyczynić do rażącego zawyżenia wysokości zadośćuczynienia, co jedynie pozwalałoby uznać powyższy zarzut za skuteczny, umożliwiając Sądowi II instancji ingerencję w wysokość zadośćuczynienia przyznanego przez Sąd meriti.

Tym samym należy uznać, że Sąd Rejonowy powołał w uzasadnieniu wyroku wszystkie kryteria miarodajne dla określenia rozmiaru krzywdy, przeanalizował okoliczności faktyczne sprawy, a wynik tej oceny odzwierciedlony w wysokości przyznanego zadośćuczynienia jest o tyle prawidłowy, że nie stanowi naruszenia art. 445 § 1 k.c.

W przedmiotowej sprawie pozwany zaskarżając wyrok w zakresie zasądzonych odsetek ustawowych (oraz odsetek ustawowych za opóźnienie) nie kwestionował samej zasadności naliczania odsetek, lecz jedynie dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia w zakresie terminu, od którego winny być one naliczane tj. z pominięciem dyrektywy, że w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania

Podstawą prawną zasądzenia odsetek w przedmiotowej sprawie jest art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przepis ten nakazuje dłużnikowi płacić odsetki bez względu na przyczyny uchybienia terminowi płatności sumy głównej; jedynie sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki niejako automatycznie. W realiach przedmiotowej sprawy oznacza to, że dla prawidłowego zastosowania dyspozycji art. 481 § 1 k.c. kluczowe jest ustalenie terminu, w którym to doszło do opóźnienia po stronie pozwanego.

Odpowiedzialność pozwanego jako dłużnika zobowiązania pieniężnego, którego przedmiotem jest zapłata zadośćuczynienia, wynika z przepisów art. 35 ustawy z dnia 22 marca 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.) i z art. 822 § 1 k.c.

W świetle art. 455 k.c. roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia, jako roszczenie pieniężne, w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia, staje się wymagalne z chwilą wezwania dłużnika przez wierzyciela do zapłaty. Świadczenie główne staje się więc wymagalne z chwilą upływu terminu lub niezwłocznie po wezwaniu ze strony wierzyciela.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy przyjął, że pozwany pozostawał w opóźnieniu co do zapłaty zadośćuczynienia od dnia 1 maja 2011 roku w zakresie kwoty zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia tj. od upływu terminie 30 dni liczonego od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie i (art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 marca 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.)). Sąd Rejonowy uznał bowiem, iż już w chwili zgłoszenia żądania zapłaty zadośćuczynienia istniały okoliczności uzasadniające zgłoszone żądanie – nie było więc obiektywnych przeszkód do niezwłocznego wypłacenia zadośćuczynienia. Takie stanowisko Sądu Rejonowego zasługuje na pełną aprobatę. Sąd Okręgowy podziela bowiem pogląd, że zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 roku, I PK 145/10, LEX nr 794777, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku, I CSK 243/10, LEX nr 848109, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 stycznia 2014 r., I ACa 459/13, LEX nr 1416415). Należy bowiem zauważyć, iż ostateczne określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przez sąd nie oznacza dowolności w określaniu należnego zadośćuczynienia, w konsekwencji wyrok sądu zasądzającego zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma charakter deklaracyjny, a nie konstytutywny.

Oczywiście Sądowi Okręgowemu znany jest fakt istnienia odmiennego nurtu w orzecznictwie, gdzie wskazuje się, iż początkowym terminem naliczania odsetek od roszczeń odszkodowawczych powinna być data wyrokowania (por. wyrok SN z dnia 4 lutego 2005 r., I CK 569/04, LEX nr 284141; wyrok SN z dnia 15 stycznia 2004 r., II CK 352/02, M. Praw. 2006, nr 2, s. 91; wyrok SN z dnia 21 listopada 2003 r., II CK 239/02, LEX nr 479364; wyrok SN z dnia 25 lipca 2002 r., III CKN 1331/00, LEX nr 56059; wyrok SN z dnia 24 stycznia 2001 r., II UKN 197/00, OSNP 2002, nr 18, poz. 443; wyrok SN z dnia 19 października 2000 r., III CKN 251/00, LEX nr 533917; wyrok SN z dnia 29 stycznia 1997 r., I CKU 60/96, LEX nr 28798; uchwała SN z dnia 6 września 1994 r., III CZP 105/94, OSNC 1995, nr 2, poz. 26; uchwała SN z dnia 8 lipca 1993 r., III CZP 80/93, OSP 1994, z. 3, poz. 50, wyrok SN z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665; wyrok SN z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638; wyrok SN z dnia 30 października 2003 r., IV CK 130/02, LEX nr 82273), jednakże z nim się nie zgadza.

Pozwany zakład ubezpieczeń - po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy biegłych (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku. Pozwany natomiast nie wykazał istnienia żadnych szczególnych okoliczności uzasadniających ustalenie późniejszej daty początkowej naliczania odsetek ustawowych podnosząc w apelacji, iż podziela inny, odmienny pogląd prezentowany w orzecznictwie, który zresztą w żadnej mierze nie można odnosić do odsetek za opóźnienie zasądzonych w punkcie 1.b. wyroku kwoty odszkodowania.

Z tych też względów Sąd Okręgowy nie podzielił zgłoszonego przez pozwanego w apelacji zarzutu naruszenia art. 481 § 1 k.c.

Mając na uwadze powyższe, należało dojść do wniosku, iż wydane przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie jest prawidłowe, co musiało na podstawie art. 385 k.p.c. skutkować oddaleniem w całości apelacji powoda.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu i zasądził od przegrywającego spór pozwanego na rzecz powódki kwotę 900 zł. Na kwotę tą złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej, ustalone stosownie do § 2 pkt 4 i § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800).